



Autor książki: Eustachy Rylski

Gatunek książki: Literatura współczesna polska

Tytuł: Obok Julii

Kategoria: Proza

Wydawnictwo: Wielka Literaz

Forma książki: Powieść

Wieczór już dawno przeszedł w noc, ta z kolei sący się swą czernią minuta po minucie. Zapadam się w fotel, z rozżarzonych chwil tkam ciszę, obok leży książka., jeszcze ciepła, niemal słyhać szelest kartek, mimo, że lektura już się skończyła. Czuję żal i smutek, ale przede wszystkim bogactwo płynące z tych 380 stron.

Jest to moje pierwsze spotkanie z twórczością Eustachego Rylskiego., lecz zapewne nie ostatnie . W książce "Obok Julii" opowiada on historie Jana Ruczaja , którą opowiada za pomocą pierwszosobowego narratora, który sięga do retrospekcji wczesnych lat szkolnych, kończąc na późnej starości. Przez wszystkie te okresy przewija się postać Julii- nauczycielki rosyjskiego, która niespodziewanie zjawia się ponownie w życiu Ruczaja, kiedy ten ma trochę ponad dwadzieścia lat, by odcisnąć na nim niezmywalne piętno. Jak potoczyły się losy obojga z nich? Tego nie mogę zdradzić, gdyż odebrałoby to pewną przyjemność z czytania, a jeżeli już jestem przy przyjemności, to tę w związku z tą książką wam zapewniam, gdyż Rylski zawarł tu wszystko, czego może oczekiwać wymagający czytelnik, jest subtelny, momentami ostry, innymi razami bardziej wysublimowany styl, akcja, której neobce zwroty, bohater wymagający od nas odniesienia się, co do jego postawy oraz najważniejsze- książka skłania do refleksji. Teraz po kolei postaram się to wszystko rozwinąć.

Pióro Rylskiego jest dojrzałe, świadome, niezwykle wyważone, opisuje on męski świat po męsku, w zwięzły sposób, nie używając więcej słów niż trzeba, zarazem wplatając poetyckie opisy i porównania. Nie skupia się na ekspresji wrażliwości bohatera przez dogłębną autoanalizę jego emocji, wręcz przeciwnie, stron od nich, a jego wrażliwość wyraża przez przyrodę, jej percepcję i przetwarzanie. Plastyczność opisu Rylskiego wychodzi daleko poza ramy literatury, u niego ten opid żyje, tak, że nie tylko ten opis widzimy, ale czujemy zapach, ruch; opisuje on miejsce ono automatycznie wokół nas powstaje, jest niemal namacalne. Autor nie obdarzył bohatera zbyt dużą potrzebą wylewności, skłania się on do ekspresji swoich uczuć żadko, jednak eektownie.

"Nadejdzie dzień, gdy odpowiem na jej bezwarubkową miłość uczuciem, jakie wyjdzie z zaułków mej duszy, bo się już w nich nie pomieści."

Pisarz tworzy niezwykle sugestywne postacie, rob to na naszych oczach, za pomocą słów ciała nabierają ciepła, konkretnej topografii, potem krążą gdzieś, niezależnie od naszej woli. Rylski w krótki sposób wy-

rażnie nakreślił nam sylwetki bohaterów, wiedział co chce o nich przekazać i co ważniejsze wiedział, za pomocą jakich środków zamierzony cel osiągnąć. Płynnie przechodził od przedstawiania jednej postaci o drugiej.

Akcja jest ułożona achronologicznie, ma kilka niespodziewanych zwrotów, jednak jeżeli zdarzenia wywierają wrażenia na czytelniku, to na Ruczaju zdają się nie, autor bardzo zdystansował go od większości faktów jakie mają miejsce, opowiada on o zdarzeniach "na zimno", bez emocji. Czytając różne fragmenty monologu wewnętrznego bohatera, zarówno jak ma on 20, czy 60 lat jest w nim pewna autentyczność, środki przekazu są adekwatne co do wieku i doświadczenia.

Bohater Rylskiego nie dentyfikuje się z niczym i z nikim, jego byt zdaje się być immamentny, on sam funkcjonuje na kilku płaszczyznach, które są jednocześnie ekwiwalentami męskości, tego, co na świat każdego mężczyzny winno się składać.

Tak też jest kompania Ruczaja- kilku jego kumpli, zasmakowanych w twórczości Hemingmeya, kompania jest konsolidacją twardego, męskiego świata, a dokładniej męskiego światopola nastawionego na zysk, przy jak najmniejszym wysiłku, albo zupełnie bez jego udziału.

Są oczywiście kobiety, sposób w jaki JAnek je traktuje i to jaki one mają na jego wpływ, a ich interakcje są czysto zmysłowe. W zasadzie w świecie stworzonym przez Rylskiego funkcjonują dwa rodzaje kobiet, pierwsze to te z którymi mężczyźni się wiążą- żony, są kobietami godnymi szacunku, idealizowanymi, jednak tylko na poziomie wyobrażeń, a nie realnych uczuć z nimi związanych. I obok nich istnieją kobiety za którymi się szaleje, dla których traci się głowę, te są wyraźne, prawdziwe, posiadają wady i zalety, do których można się odnieść. Każde z tych kobiet funkcjonują na zupełnie innych poziomach, pierwsze zdają się być martwymi, niemymi manekinami, drugie pobudzały Ruczaja emocjonalnie i zmysłowo. Istniały odpowiednio jako idea i rzeczywistość, niemal zupełnie niezależnie od siebie, niemal zupełnie niezależnie od siebie, łączył je to, że i jedno i drugie były przejściowe w życiu Jasia.

Obok nich, w zupełnie innej części jego świadomości istniały kobiety ważne, budzące w nim prawdziwe uczucia i refleksje, na ich czele z ewnością stała jego babka- ogniwo łączące go z przeszłością, dobrą i znaną, bezpieczną i tradycyjną, która zawsze będzie lepsza od niejakego dziś, a napewno lepsza od niepewnego jutra. Ze wszystkich kobiet babkę Ruczaj cenił najbardziej, była jego bezpieczną przystanią, nie niespokojnych wodach rzeczywistości, to ona miała na niego największy wpływ.

" To zaskakujące jak wiele czasu spędzaliśmy razem i jak bardzo ten czas był dla mnie ważny. Toteż kiedy zimowego dnia, trzydzieści dwa lata temu babki zabrakło, poczułem się opuszczony nie przez nią, lecz przez wszystkich."

W korowodzie kobiet w życiu Jasia obok babk, ciotki Riny stała tytułowa Julia, Julia Neider, nauczycielka z jego szkolnych lat, fizycznie w książce pojawia się raz, lecz obecna była od pierwszej strony do samego końca. Ruczaj przywoływał ją we wspomnieniach, spotykał ludzi, którzy mieli z nią różne koligacje. Julia była jego młodzieńczą fascynacją, iskrą zapaloną w dopiero dojrzewającym umyśle - a więc iskrą najjaśniejszą, podsycaną przez wiele lat, towarzyszyła mu przez całe życie.

"Julia obecna była w naszym domu od mego dzieciństwa, jako byt dziwny, intrygujący, nieosowojony, więc egzotyczny."

Jest to postać istniejąca permanentnie w życiu Ruczaja, jednak czy to o niej jest ta książka? Mimo, że jest ważnym jej elementem, to nie, Rylski książkę napisał przede wszystkim o męskości, a Julia jako fascynacja

jest odnośnikiem do niej.

Męskość u Rylskiego wydaje się, że jest czysto archetypiczna, nie poddaje się emocją innym niż złość, czy agresja; staje twarzą w twarz, jednak nie uderza własnymi rękoma, dokonując zbrodni nie ponosi konsekwencji, ale to wszystko tylko poza, prawdziwą męskość Rylski, mimo, że ubraną w otoczkę, którą wyżej nakreśliłam, sprowadził do jednego słowa- PRZYJEMNOŚĆ.

" Bo męskość - to przyjemność (...) A wojny, powstania, insurekcje, narażanie życia, lub odbieranie go innym, ryzyko poza granice rozsądku? Wchodzą w skład przyjemności."

Dlatego owa męskość nie lubi słuchać, być czymkolwiek ograniczana, gardzi zasadami, gdyż jak wszystko, co służy przyjemności, ona sama nie zważa na środki, bowiem liczy się cel; o tejrze przyjemności i innych rzeczach Eustachy Rylski napisał w sposób znakomity i mogę śmiało powiedzieć, że nie ma w tym kszty przesady, a najbardziej polecam sprawdźcie sami, książka jest warta uwagi.

"Nim skosztujesz, już ci zabiorą, mawiał inżynier o młodości, która mu przepadła."

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

kokainka, dodano 25.06.2013 17:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.